WIADOMOŚCI SPORTOWE GAZETY PORANNEJ

Nr. 147

Dodatek tygodniowy do Nr. 8876 z dnia 2. czerwca 1929.

pod redakcją Narcyza Süssermanna.

Węgry - Polska.

Siódme spotkanie zaprzyjaźnionych narodów.

Lwów, 1 czerwca.

W dniu jutrzejszym odbędą się w **Poznaniu międzypaństwowe zawody Węgry—Polska.**

Zawody reprezentacyjne z Węgrami mają swą **ustaloną tradycję,** sięga ona do **1921 r.,** kiedyto Węgrzy **pierwsi podali nam pomocną dłoń,** ułatwiając temsamem **wystąpienie na szerokiej międzynarodowej arenie.** Krok ten był jedynie **zacieśnieniem węzłów,** łączących oddawna małopolskie piłkarstwo z ruchem sportowym po drugiej stronie Karpat. Był on jedynie **dalszym etapem** w serdecznym stosunku łączącym od wieków zaprzyjaźnione narody. Szczerej tej przyjaźni **nie popsuł bieg wypadków,** który przyniósł nam niestety w spotkaniach z Madziarami **szereg niepowodzeń.** Przyjmowaliśmy je **stale bez goryczy,** uznając wyższość starszego brata i wierząc, że przyjdzie chwila, w której mu dorównamy, okazując się **godnymi nauk, których nam nie skąpił.**

Żywy kontakt panujący między piłkarstwem polskim a węgierskim, uwidoczniający się **w regularnie przeprowadzanych dorocznych spotkaniach,** nietylko reprezentacyjnych, ale międzyklubowych, doznał niestety **przerwy z powodu walk domowych,** wstrząsających organizmem polskiego piłkarstwa.

Z chwilą uporządkowania wewnętrznych naszych stosunków i możności **ponownego nawiązania kontaktu z zagranicą,** jasną było rzeczą, że pierwszeństwo należy się przedewszystkiem naszym pobratymcom. Niestety, w międzyczasie i na terenie międzynarodowym zaszły **liczne zmiany,** które uniemożliwiły nam uczczenie radosnej chwili powrotu na szeroką arenę **zawodami z Węgrami.** Miejsce dawnych pojedyńczych spotkań międzypaństwowych zajęły **konkurencje grupowe,** w których i Węgry brały żywy udział. Fakt ten spowodowawszy jeszcze **większą ciasnotę terminów niż dawniej,** uniemożliwił **natychmiastowe reaktywowanie międzypaństwowych spotkań w dawnej formie.** Ostatecznie jednak dobra wola, w którą nigdy nawet nie wątpiliśmy, znalazła **wyjście i doprowadziła do usunięcia przeszkód,** tak, że zawody Węgry—Polska odżywają **w nowej postaci,** nie jako samoistna impreza, lecz jako **część składowa wielkiej konkurencji i puhar środkowo-europejski dla amatorów,** w której prócz Polski i Węgier udział biorą reprezentacje **Austrji i Czechosłowacji.**

Uczestnictwo Polski w konkurencji puharowej dla amatorów spotkało się w pierwszej chwili w naszych sferach piłkarskich **z nieprzychylnem przyjęciem i ostremi zastrzeżeniami.** Przeciwnicy imprezy, kierując się zresztą najlepszą wiarą, nie zdawali sobie sprawy **z nowej konstelacji wytworzonej na horyzoncie piłkarskim w Europie.** Stojąc zdala od wydarzeń, nie zorjentowali się, że udział w konkurencji tej był maximum tego, co w danej chwili dawało się osiągnąć i, że miarodajne nasze czynniki decydując się na nią miały od pierwszej chwili **dalsze cele na oku,** uważając zawody o puhar środkowo - europejski jedynie **jako pośredni etap** w drodze do wywalczenia polskiemu piłkarstwu **koniecznych stosunków,** które zapewniłyby mu z czasem też **odpowiednie stanowisko.**

Zawody jutrzejsze zapoczątkują zatem **nową erę w naszych międzynarodowych stosunkach.** Fakt, że rozpoczniemy ją właśnie **spotkaniem z Węgrami** jest nam **szczególnie sympatyczny,** to też spodziewamy się, że drogich gości naszych spotka w Poznaniu **najgorętsze przyjęcie** i że dzień jutrzejszy przemieni się **w potężną manifestację przyjaźni węgierskiego i polskiego sportu.**

* * *

W dniu jutrzejszym reprezentacja nasza zmierzy się **poraz siódmy z rzędu z Węgrami.** Los nie był dla nas dotychczas łaskawym. Przegraliśmy bowiem **wszystkie sześć spotkań,** przyczem stosunek bramek przedstawia się **19:1 na naszą niekorzyść.**

Pierwsze zawody z Węgrami rozegraliśmy w r. 1927 **w Budapeszcie,** przyniosły one nam stosunkowo zaszczytny wynik, ulegliśmy bowiem gospodarzom **w stosunku 0:1.**

Gorzej wypadło spotkanie **rewanżowe** rok później w **Krakowie.** Wynik brzmiał **3:0.**

W r. 1923 do zawodów nie doszło, dopiero w r. 1924 spotkaliśmy się na **arenie w Colombes** z okazji olimpjady. Ponieśliśmy też wówczas **najcięższą porażkę (0:5),** do której doszła w tym samym roku **druga klęska** w Budapeszcie w stosunku **4:0.**

W r. 1925 szanse nasze były **najlepsze.** Węgrzy przechodzili wówczas **ciężki kryzys.** Szereg porażek, a w szczególności ostatnia **w Sztokholmie,** skąd przyjechali **wprost do Krakowa,** podważyła silnie ich autorytet i ujemnie odbijała się na **nastrojach drużyny.** Optymizm nasz był jednak **przedwczesny.** Zapomnieliśmy, że przyjdzie nam walczyć z zdeterminowanym przeciwnikiem, grającym o całą stawkę, to też ostatecznie ulegliśmy i tym razem po zaciętej walce **w stos. 0:2.**

Ostatnie zawody z Węgrami odbyły się w **Budapeszcie w r. 1926.** Były one o tyle pamiętne, że nareszcie **po pięciu latach udało nam się strzelić Węgrom pierwszą i po dziś dzień jedyną bramkę.**

*

Ocena szans nastręcza w piłkarstwie stale **wielkie trudności.** Tym razem zwiększa je fakt, że niewiadomą jest dla nas **siła przeciwnika.** O poziomie amatorskiego piłkarstwa węgierskiego **brak nam zupełnie danych,** a przedewszystkiem **mierników,** któreby pozwoliły choć w przybliżeniu ocenić jego **wartość.**

Dobrze jednak będzie, **jeśli opinja i gracze nasi nie zlekceważą sobie przeciwnika.** Węgrzy mają **olbrzymią wprost zdolności sportowe,** ambicja, zapał i umiejętność walki są walorami, które czynią z nich **zawsze niebezpiecznych przeciwników.**

W czasie ostatniego pobytu w Budapeszcie (r. 1927) mieliśmy sposobność słyszeć z ust autorytatywnych **bardzo pochlebne zdania o wartości i sile rozwojowej amatorskiego piłkarstwa węgierskiego.** W ciągu dwóch lat sytuacja mogła się zmienić **jedynie na lepsze,** to też kto wie, czy reprezentacja nasza nie stanie przed **bardzo ciężkiem zadaniem.**

Skład drużyny naszej ustalony został, jak wiadomo, **następująco:** Fontowicz (Warta), Bułanow (Polonja), Martyna (Legja), Kotlarczyk I. i II. (Wisła), Mysiak (Cracovia), Wypijewski (Legja), Pazurek (Garbarnia), Kałuża (Cracovia), Kozok (Crac.), Szperling (Crac.).

Uderza w nim przedewszystkiem fakt, że **największy kontyngent graczy dostarcza Cracovia,** której dotychczas

Kilka słów o lekkoatletyce.

Lwów, 1. czerwca.

Od roku 1920 **od Olimpjady w Antwerpji** datuje się **wielki przełom w lekko-atletyce całego świata.** Spostrzeżono bowiem, że nie zawsze **fenomenalne warunki fizyczne** jednostek, decydują o zwycięstwie. Niepokaźny, niski, nieproporcjonalnie zbudowany, wówczas jeszcze **nikomu nieznany. Finlandczyk Paavo Nurmi,** tak mało swoją postacią zwracał uwagę, że przed zawodami **zupełnie się z nim nie liczono.** Tymczasem okazało się, że **niepozorna ta osóbka,** biła współzawodników jak chciała, a co więcej spowodowała w liście nienormalnych rzekomo rekordów istny przewrót.

Jednym zamachem obalona została również maksyma, „że każdy trening jest w lekko-atletyce dobrym". Zrozumiano, że trening musi być **przystosowany do własności fizycznych zawodnika.**

Ameryka, która zdawała się być w **sporcie lekko-atletycznym bezkonkurencyjną,** widząc, że hegemonja jej zaczyna się chwiać, pierwsza ofiarowała systematykę treningów lekko-atletycznych. Za nią poszły **Niemcy,,** które w tej dziedzinie sportu dzięki swym wiadomościom są **po Ameryce największą potęgą lekko-atletyczną. Najstarszy, lecz zupełnie odrębny system trenowania posiadają państwa skandynawskie,** na których czele kroczy maleńka Finlandja. System północny jest w Europie mało znany, dzięki **skrytości skandynawskich zawodników.** Inne państwa jak Francja, Węgry, Belgja, Włochy wzorują się przeważnie **na szablonach amerykańskich,** oraz na doświadczeniu zebranym **na licznych zawodach przez najlepszych ich zawodników.** Niestety u nas **w Polsce dzieł fachowych** (poza podręcznikiem „Lekko-atletyka" kpt. Barana) **zupełnie niema.** Wiadomości zaś zbierane podczas międzynarodowych zawodów, są tak skąpe lub przestarzałe, że nie mogą posłużyć za wzór, do którego należałoby się dostosować.

Chcąc częściowo choćby usunąć tę niedogodność i przyjść lekkoatletom naszym z pewną pomocą, rozpoczniemy druk artykułów, traktując z grubsza o treningu, wzorując się przytem na **systemach amerykańskich.** Zaznaczamy, że Amerykanie posiadają zupełnie dwa odrębne **sposoby trenowania.** Systematyczny, obliczony **na stałą formę,** oraz specjalny, może zbyt silny, **przed samymi zawodami,** obliczony na uzyskanie **jak najlepszych wyników,** lecz o formie bardzo **krótkotrwałej.** Tym drugim, który dla naszych warunków się **nie nadaje,** bądź to z powodu **słabego przygotowania,** bądź też z powodu **nieścisłych terminów** tak ważnych zawodów, jak mistrzostwa okręgowe oraz mistrzostwa Polski, (gdyż jedynie przed takimi zawodami Amerykanie powyższy trening stosują) zajmować się nie **będziemy.** Podawać więc zaczniemy w następnych numerach **ogólny zarys trenowania systematycznego,** wzorowanego na sposobach amerykańskich.

„Eda".

we wyniki były conajmniej słabe. Obok **4 graczy „biało-czerwonych"** spotykamy **pod dwóch graczy z Wisły i z Legji,** Fontowicza z Warty, Bułanowa z Polonji i Pazurka z Garbarni.

Jak widać, kapitan związkowy zrezygnował z początkowego planu **oparcia się o Wisłę** i zdecydował się ostatecznie na **konglomerat,** w którym bardziej spoista całość tworzy jedynie **lewa strona, złożona z graczy Cracovii.** Panu mjr. Lothowi przyświecała zdaje się myśl **skoordynowania pomysłowych techników Kałużę i Sperlinga** z energją i siłą przebojową **Kozoka oraz Pazurka,** wspieranego przez Wypijewskiego. Teoretycznie wygląda to bardzo dobrze, w praktyce może być gorzej. Pamiętać bowiem należy, że amatorom węgierskim **nie zabraknie zapewne ambicji,** a ostra walka nie jest żywiołem, który odpowiadałby **Kałuży czy Sperlingowi.** Jeśli jeszcze zgodzić się można na Kałużę, którego kwalifikacje kierownicze są **aż nadto dobrze znane,** to trudno zrozumieć, dlaczego **Balcer ustąpił miejsca Sperlingowi.**

Przeciw pomocy nie można mieć zastrzeżeń, ostatecznie jednak można było uwzględnić **Wojciechowskiego** (Wartę) na bocznej. Nie ustępuje on bowiem swym konkurentom, a Poznaniowi też się coś należy.

Bułanowa dawno już kokietowano. Wstawienie do reprezentacji natrafiało jednak **na trudności ze względów formalnych.** Gracza tego nie widzieliśmy już **od dłuższego czasu,** to też trudno wydać o nim opinję. Martyna wskoczył w ostatniej chwili **w miejsce Chmielowskiego.** Dlaczego? Na to trudno dać odpowiedź, podobnie jak **niezrozumiałem wydaje się przejście do porządku dziennego nad doskonałymi obrońcami łódzkimi,** mającymi bądź co bądź **większą rutynę i doświadczenie.** Wstawienie Fontowicza, Milli, Domańskiego jest kwestją **smaku.** Ostatecznie jednak Domański nie zawiódł nigdy pokładanego w nim zaufania, to też wybór jego byłby zupełnie zrozumiały.

Lojalnie jednak zaznaczyć wypada, że sytuacja kapitana **PZPN-u nie jest łatwą,** już choćby ze względu na **zupełnie nieustaloną formę drużyn i graczy.** Znajdujemy się dzisiaj w tem położeniu, że łatwiej jest zestawić **trzy równorzędne teamy, niż jeden faktycznie wyborowy.**

Miejmy nadzieję, że ręka p. mjr. Lotha okaże się szczęśliwą i że pierwszy jego występ **uwieńczony zostanie pełnym sukcesem,** wbrew głosom krytyków, którzy są również jedynie omylnymi ludźmi.

N. S.

Lwów walczy jutro z Łodzią

ZAWODY ODBĘDĄ SIĘ O 17-TEJ U „CZARNYCH".

Lwów, 1. czerwca.

Sportowcy zaskoczeni zostali do pewnego stopnia **wiadomością o zawodach międzynarodowych z Łodzią.** Wyznać należy, że niespodzianka była **wcale przyjemną,** gdyż w denerwującym ogniu ustawicznych **walk punktowych** są tego rodzaju spotkania **pożądanem urozmaiceniem,** pozwalającem wytchnąć nadszarpanym nerwom. Również wybór przeciwnika był **zupełnie trafny.** Kraków i Warszawa są u nas niejako **codziennym gościem,** natomiast **z Łodzią stosunki ułożyły się luźniej** ze względu na utrudnione **warunki komunikacyjne.** Dzięki temu ma każdorazowy występ graczy łódzkich **posmak nowości.** W tym roku obok atrakcji nowości dochodzi jednak i **świadomość, że piłkarstwo łódzkie znajduje się w dobrej formie,** czego doowodem jest choćby **doskonała pozycja ŁKS-u.** Wprawdzie rola drugiej drużyny ligowej **Turystów** wypadła **znacznie gorzej,** jednak i oni dysponują **szeregiem doskonałych jednostek,** tak, że połączenie dwóch tych drużyn dać może w rezultacie **zespół o niepowszedniej wartości bojowej.**

Nie ulega wątpliwości, że **piłkarstwo łódzkie** wysyłając poraz pierwszy do Lwowa swą **oficjalną reprezentację,** zechce się przedstawić **w jak najlepszem świetle** i dołoży starań, by przeciwstawić Lwowowi **faktycznie najlepsze siły.** Przyjdzie mu to tem łatwiej, że kapitan PZPN. zrezygnował całkowicie z udziału graczy łódzkich w walce przeciw Węgrom i temsamem stoją oni do dyspozycji **władz swojego okręgu.**

U nas inaczej.

Stwierdzić niestety należy, że **we Lwowie nie docenia się widocznie znaczenia tego spotkania.** Lwowski Zw. Okr. P. N. narzekający tak często — może czasami i słusznie — na **postponowanie jego interesów przez kluby ligowe,** gdy nadarza się wreszcie sposobność wykorzystania imprezy zarówno dla celów **propagandowych** jak i **materjalnych,** okazuje jakąś dziwną **ospałość i indolencję.** — Świadczy o tem przedewszystkiem zupełnie **niewystarczająca i nieudolna reklama,** a dalej niezrozumiała wprost **obojętność wobec ewent. wyniku.** Lwowski Okr. Zw. P. N. zapomina zdaje się, że zadaniem jego jest stać **na straży autorytetu lwowskiego piłkarstwa** i że **przedewszystkiem w jego interesie leży,** by autorytet ten był **jak najsilniejszy.**

Już wczoraj, podając oficjalny komunikat o składzie reprezentacji Lwowa pozwoliliśmy sobie na **ogólną krytykę.** Dziś powrócić musimy do tej samej sprawy tembardziej, że kapitan LZOPN-u p. T. Kuchar **nie objął jeszcze urzędowania** i nie wywrze zatem nacisku na przeprowadzenie **pewnych zmian.**

Skład Lwowa.

Przejdziemy pozycje **po kolei.** Desygnowanie **Krasickiego** na bramkę nie może naturalnie wywołać żadnych zastrzeżeń. Albański nie jest może gorszy, ale ostatecznie graczowi Czarnych należy się **pierwszeństwo** już choćby ze względu **na lata „służby".** Również wstawienie Olejniczaka na obronę **nie napotka na sprzeciw.** Inaczej ma się natomiast sprawa **z Pająkiem,** którego kwalifikacje okryte są chwilowo **nimbem tajemniczości.** Być może, że Pająk okaże się faktycznie kwitnącym w ukryciu talentem, ale **mecze reprezentacyjne nie są polem do przeprowadzania prób i eksperymentów,** tembardziej, gdy ma się do dyspozycji graczy, o których wartości istnieją **już pozytywne dane.** Jeśliby nawet Pająk był dzisiaj już dobrym graczem, to brak mu **rutyny i doświadczenia,** które odgrywa częstokroć **niemniejszą rolę, niż dobra technika i ambicja.** Trudno nam doprawdy zrozumieć, co było powodem, że na rzecz Pająka **przeczczono Birnbacha, Redlea i Mauera,** który na zawodach z Warszawianką był jednym **z najlepszych graczy swej drużyny.** Wszyscy i trzej zawodnicy mają za sobą **dziesiątki ciężkich spotkań,** wychodzili obronną ręką z niejednej opresji, to też mają oni stanowczo **pierwszeństwo przed młodym graczem Lechji,** którego pole działania było z natury rzeczy **bardziej ograniczone.**

Na środkową pomoc wyznaczony został **Horowitz,** gracz bardzo pracowity, ruchliwy i ambitny, to też **spodziewać się należy, że podoła swemu zadaniu.**

Boczne pozycje obsadzono **Deutschmanem i Ozajstem.** Uderza brak **Piłata II,** który na podstawie dotychczasowych wyczynów zasługuje **na koszulkę reprezentacyjną.**

Ponieważ jednak i Deutschman ma odpowiednie zasługi, więc też można było **zaryzykować ustawienie Piłata II na prawą stronę.** Ostatecznie jednak i w tej formie powinna pomoc stanąć **na wysokości zadania.**

Co do napadu w składzie Szabakiewicz, Sawka, Nastula, Kuchar, Kobziar nasuwa się **zastrzeżenie jedynie odnośnie do Kobziara,** gracza Ukrainy. Jest rzeczą doprawdy niezrozumiałą, co wpłynęło na wystawienie zawodnika tego do reprezentacji. Czyżby mecz drużyn **klasy A przeciw B?** Jest to doprawdy **zbyt słaby miernik** i mimo całej rewerencji dla klasy B, mamy pewne wątpliwości czy reprezentacja jej dorównuje **ligowej reprezentacji Łodzi.** Zastrzeżenia wysuwane przeciw Pająkowi **w znacznie większym stopniu obowiązują w stosunku do Kobziara,** który może być talentem, ale dotychczas **nie ma i nie miał sposobności** nauczyć się grać tak, by mógł pretendować do reprezentowania **czołowej klasy lwowskiego piłkarstwa.**

Śmiałość decyzji LZOPN-u zasługuje wprawdzie na **podziw i uznanie,** jednak nie chcielibyśmy, by zbyt „odważne" pociągnięcia naraziły **na szwank i tak już mocno nadszarganej opinji lwowskiego piłkarstwa.** Dlatego też pozwalamy sobie w ostatniej jeszcze chwili zapelować do odpowiednich czynników, by **przeprowadziły zmiany dające pewniejszą gwarancję** szczęśliwego rezultatu zawodów z Łodzią.

Przypominamy, że spotkanie Łódź-Lwów odbędzie się jutro t. j. **w niedzielę o godz. 17-tej na boisku ILKS Czarni.**

N. S.

Zawody lekkoatletyczne pań i panów.

Lwów, 1. czerwca.

Wewnętrzno-klubowe zawody lekkoatletyczne dla pań i panów urządzają „Czarni" w niedzielę 2 czerwca, **o g. 10-tej rano.** Zgłoszenia do godz. 9.30 przed zawodami. Zwycięscy otrzymują nagrody. Udział dostępny dla **„Czarnych" i nowicjuszy,** pragnących przystąpić do „Czarnych", którzy będą posiadać własny inwentarz. Po zawodach nastąpi rozdanie nagród z powyższych zawodów oraz wręczenie żetonów uczestnikom i zwycięzcom biegu „Wieku Nowego" zgłoszonych z ILKS „Czarni".

Motocykliści u progu nowych zadań.

KONKURS JAZDY NA TRASIE LWÓW—STRYJ—LWÓW.

Lwów, 1. czerwca.

Ruchliwy zarząd i komisja sportowa Małopolskiego Klubu Motocyklowego we Lwowie przygotowują nową **nadzwyczaj interesującą imprezę.** Tym razem na trasie 144 klm. odbędzie się **konkurs jazdy motocyklowej.** Trasa biegnąć będzie **ze Lwowa do Stryja i z powrotem.** Udział w konkursie wezmą **tylko członkowie klubu i zrzeszeni w polskich związkach motocyklowych.** Program uczestnictwa jest już wykończony. Konkurs urządza się na podobnych warunkach, jak raidy, z tą tylko różnicą, że tempo jazdy **podwyższa się o około 30 prc.,** a pozatem szereg ostrych przepisów dopuszcza motorzystów do współzawodnictwa. Z uwagi na krótką trasę spodziewany jest bardzo liczny udział zawodników. Bliższych informacyj udziela Zarząd Klubu ul. Bourlarda 5 (Poradnia zawodowa) lub firmy Scott-Pawłowski pl. Halicki i E. Kustanowicz Na Bajki 31.

Różne.

Mistrzostwa młodzików okręgu lwowskiego odbędą się dopiero 8. i 9. czerwca.

*

Termin mistrzostw okręg. L. O. Z. L. A. przesunięty został na 14, 15. i 16. czerwca.

*

Walny Zjazd delegatów PZN. odbędzie się dziś, tj. 1. czerwca we Wilnie.

*

Nastula został na zawodach z Turystami kontuzjonowany i zmuszony był opuścić na przeciąg kilku nastu minut boisko.

*

P. dr. Dawid Schargiel, długoletni kierownik sekcji piłki nożnej Hasmonei, promował się na uniwersytecie Jana Kazimierza na doktora praw.

*

Zawody Pogoń I. B.—Polonja zakończone zwycięstwem Pogoni w stosunku 3:1, zweryfikowane zostaną jako w. o. dla Polonji ze względu na niedopełnienie przez Pogoń pewnych formalności.

*

Finał turnieju tennisowego o puhar „Wieku Nowego", który odbędzie się dziś przedpoł. na kortach „Czarnych", zapowiada się bardzo ciekawie.